

Katarzyna Czarnecka

Obraz nauczyciela u początku III tysiąclecia w świetle publikacji miesięcznika „Katecheta” : rekonesans

Język - Szkoła - Religia 2, 97-110

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Katarzyna Czarnecka
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

OBRAZ NAUCZYCIELA U POCZĄTKU III TYSIĄCLECIA W ŚWIETLE PUBLIKACJI MIESIĘCZNIKA „KATECHETA”. REKONESANS

Powrót nauczania religii do szkół we wrześniu 1990 r. stał się początkiem nowego etapu w historii polskiej szkoły. O nowości sytuacji świadczą trwające do dziś spory na temat samego nazewnictwa – jedni wolą mówić o *religii*, *lekcjach religii* (z ewentualnym epitetem, np. *religii katolickiej*, *religii chrześcijańskiej*) czy o *nauczaniu religii*, inni – o *katechezie*, *katechezie w szkole*, *katechizacji*. Na tym tle interesująca wydaje się refleksja nad relacjami szkoły i religii, szkoły i Kościoła, znajdującymi swe odzwierciedlenie w sposobach kształtowania wypowiedzi. Celem niniejszego szkicu jest przyjrzenie się temu, w jaki sposób szkoła przedstawiana jest na łamach jednego z periodyków katolickich – pisma „Katecheta”, opatrzonego podtytułem „Miesięcznik poświęcony katechezie, wychowaniu religijnemu i nowej ewangelizacji”. Czasopismo to, wydawane w Poznaniu od jesieni 1957 r., początkowo jako „Dwumiesięcznik poświęcony zagadnieniom nauczania religii”, ma obecnie postać zeszytu liczącego ok. 90 stron, podzielonego na kilka podstawowych części. Dział „Verba docent” zawiera opracowania teoretyczne, niekiedy o charakterze naukowym. Kolejny – „Exempla trahunt” – prezentuje metody pracy na lekcji, tzw. materiały praktyczne (konspekty, opisy przeprowadzonych zajęć) oraz odpowiedzi na *kłopotliwe pytania*¹. Część pt. „Forum katechety” charakteryzowana jest jako *miejsce oddane Czytelnikom do swobodnej wymiany myśli, poglądów, opinii i postulatów*. Numer zamykają: „Bank informacji” (oferta kursów, sesji, rekolekcji

¹ Np. ks. J. Jasianek, *Co to znaczy, że Maryja pomaga nam zwyciężać zło i walczyć z szatanem?*, „Katecheta” 2004 nr 12, s. 44-48, ks. A. Klupczyński, *Jaki sens ma śmierć*, „Katecheta” 2004 nr 4, s. 38-40. Uwaga: w następnych przypisach tytuł: „Katecheta” będzie zastępowany skrótem K.

i dni skupienia) oraz „Recenzje” i „Prezentacje” dotyczące książek i wydawnictw multimedialnych.

Ze względu na nadszpiegowane bogactwo materiału i wstępny charakter badań przedmiotem niniejszego opracowania czynię wycinek obrazu szkoły – wizerunek nauczyciela, wyłaniający się z artykułów opublikowanych w latach 2001-2005. Zakładam przy tym, że obraz nauczyciela, wydobyty z materiałów zamieszczonych w „Katechecie”, stanowi istotną część szerszego zbioru wyobrażeń, budowanego w społeczności Kościoła. Tym samym zamierzam nawiązać do naszkicowanej przez Jerzego Bartmińskiego koncepcji punktu widzenia, uzależniającej sposób mówienia o podmiocie od czynnika podmiotowo-kulturowego². Wybór zagadnienia podyktowany jest również możliwością stawiania nieco prowokacyjnych pytań. Z chwilą, gdy w szkolnych pokojach nauczycielskich zagościli katecheci (świeccy i duchowni), można zastanawiać się np.: czy katecheta to nauczyciel, tylko nauczyciel, ktoś inny lub ktoś więcej // mniej niż nauczyciel? Czy pismo dotyczące katechizacji interesuje się jedynie posłannictwem religijnym katechety, czy też postrzega jego rolę w innych perspektywach? Czy i jak redakcja zauważa nauczycieli innych przedmiotów, jak dalece zastanawia się nad kondycją współczesnego nauczyciela?

Analiza publikacji „Katechety” prowadzi do wyłonienia kilku dominujących aspektów, składających się na obraz nauczyciela. Proponuję zatem przyjrzeć się kolejno: 1) temu, który naucza, 2) temu, który podlega rygorom prawa, 3) temu, który wychowuje, 4) temu, który jest człowiekiem wiary. Warto również zastanowić się nad tym, czy poszczególnym ujęciom odpowiadają różnice w ukształtowaniu językowym tekstu.

² Przez punkt widzenia rozumieć będę czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m. in. o kategoryzacji przedmiotu, (...) o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach – J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 105 oraz [w:] J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 78.

Ten, który naucza

Podstawowe zadanie nauczyciela polega na przekazie wiedzy i umiejętności. Przedmiotem rozważań na łamach „Katechety” nie jest zasadniczo sam wizerunek sprawnego nauczyciela. Redakcja przykłada natomiast dużą wagę do tego, aby wyposażyć czytelników w znajomość coraz bardziej atrakcyjnych narzędzi, ułatwiających skuteczne nauczanie (religii). O poszukiwaniu wspomnianej atrakcyjności świadczą już same nagłówki tekstów typu: *Co zrobić, żeby na katechezie nie było nudno*³, *Jak przyciągnąć uwagę uczniów*⁴. Proponuje się zatem z jednej strony omówienie poszczególnych zasad i metod dydaktycznych⁵, z drugiej – bardzo obficie – prezentuje scenariusze lekcji, mniej lub bardziej szczegółowe konspekty, sprawozdania i impresje z przeprowadzonych zajęć (dział *Exempla trahunt*). Z materiału tego pośrednio wynikają sugestie, związane z kompetencjami dydaktycznymi. Nowoczesny nauczyciel religii jest zatem zachęcany do korzystania z takich środków, jak muzyka⁶, obraz⁷, działania teatralne⁸. Powinien docenić możliwości techniczne, jakie niosą ze sobą multimedia i internet⁹. Respektując wymagania współczesnej dydaktyki, winien również radzić sobie tak z indywidualizacją nauczania¹⁰, jak i osiąść umiejętność współpracy z nauczycielami innych przedmiotów w ramach tzw. korelowanych ścieżek edukacyjnych¹¹. Analizując

³ Z. Barciński, *Co zrobić, żeby na katechezie nie było nudno*, K. 2002 nr 7-8, s. 70-82.

⁴ W. Żmudziński, *Jak przyciągnąć uwagę uczniów – ćwiczenia*, K. 2002 nr 7-8, s. 14-15.

⁵ W. Żmudziński, *Metody pracy na lekcji*, K. 2002 nr 10, s. 15-22; ks. J. Mastalski, *Zasady nauczania w procesie kształcenia*, K. 2003 nr 3, s. 14-20.

⁶ Ks. R. Chałupniak, *Muzyka i katecheza – kilka metod katechetycznych*, K. 2002 nr 11, s. 21-25.

⁷ Tenże: *Wykorzystanie obrazu w katechezie – wybrane metody aktywizujące*, K. 2002 nr 11, s. 25-30.

⁸ Ks. Z. P. Maciejewski, *Jaka jest różnica między inscenizacją a dramą*, K. 2002 nr 11, s. 59-62.

⁹ Ks. R. Podpora, *Wyzwania nowoczesnej edukacji – e-nauczanie*, K. 2005 nr 11, s. 62-63; ks. A. Zakrzewski, *Multimedialne pomoce dydaktyczne – kryteria oceny i wyboru*, cz. I, K. 2004 nr 10, s. 3-14, cz. II, s. 3-26.

¹⁰ M. Brędel, *Refleksje wokół indywidualizacji kształcenia*, K. 2002 nr 4, s. 61-65.

¹¹ *Korelacja religii ze ścieżkami edukacyjnymi i przedmiotami szkolnymi* była tematem zmonografizowanego zeszytu „Katechety” nr 7-8, 2003 r. Omówiono tam możliwości powiązania lekcji religii z takim zajęciami, jak m.in. filozofia, edukacja medialna, eduka-

sposób budowania wypowiedzi, dotyczących kompetencji dydaktycznych nauczyciela (zwłaszcza nauczyciela religii), nie sposób nie zauważyć, że wykorzystywane słownictwo w ogromnej mierze nie różni się od tego, jakiego należałoby użyć, pisząc o nauczaniu innych przedmiotów. Zasada ta dotyczy przede wszystkim konspektów, w których wymieniane są np. *cele operacyjne, cele heurystyczne, oprogramowanie dydaktyczne*. Język charakterystycznych sformułowań typu: *uczeń pamięta o..., uczeń rozumie pojęcia..., potrafi opowiedzieć o..., potrafi omówić cechy..., (wymienić, wskazać na osi czasu, podać współrzędne geograficzne, analizować źródła statystyczne, opisać klimat itd.)*, znany z różnego typu programów szkolnych, nie zdradza specyfiki przedmiotu¹². Podobnie uniwersalne (choć nie zawsze zrozumiałe i objaśniane) jest nazewnictwo metod: *rozmowa nauczająca, metoda aktywności kreatywnej, diagram porównawczy, analiza tekstu, burza pytań, praca z formularzem, zdania niedokończone, taniec integracyjny, krzyżówka, plakat, puzzle, podróż w wyobraźni, szkielet ryby* itp. Sprawność i efektywność nauczania staje się wartością utylitarną, czasami wręcz towarem. Jak zauważa ks. Zbigniew Paweł Maciejewski, dzisiejszy nauczyciel nie zapożycza już autorytetu od instytucji, w której pracuje; *autorytet w szkole zależy od tego, kim jest nauczyciel i jak się sprzedaje* (podkr. K.Cz.)¹³. Można zatem założyć, że niekiedy prawa rynku i pogoń za atrakcyjnością przekazu doprowadzają również do zatraty odrębności katechezy; nauczyciel religii, jak każdy inny, sięga po dramę, grę dydaktyczną, wykład, pracę z tekstem, eliminując metody *stricte katechetyczne*: biblijne czy liturgiczne¹⁴.

cja regionalna, wychowanie do życia w rodzinie, ekologia, informatyka, język polski, język angielski, matematyka, plastyka, muzyka.

¹² Przykłady zostały zaczerpnięte z katechezy proponowanej przez W. Oświecińską-Szwej, J. Czuchnowską, J. Ślęczkę, *Matka Teresa z Kalkuty – misjonarka miłości*, K. 2004 nr 1, s. 25.

¹³ ks. Z. P. Maciejewski, *Jak wykorzystywać język niewerbalny w utrzymaniu porządku na lekcji*, K. 2003 nr 10, s. 56.

¹⁴ ks. J. Mastalski, *dz. cyt.*

Ten, który podlega rygorom prawa

Reforma oświaty, nowelizacja „Karty Nauczyciela” w r. 2000 i wprowadzenie rozmaitych szczegółowych przepisów wywołały potrzebę zaznajomienia środowisk nauczycielskich z regulacjami prawnymi, niekiedy wręcz – przełożenia zapisów prawnych na język zrozumiały dla mniej wprawnego odbiorcy (służył temu np. dział „Katecheci pytają – porady organizacyjno-prawne”). Jak czytamy w recenzji, opublikowanej w jednym z najnowszych numerów „Katechety”: *Nauczanie religii w publicznym systemie oświaty niesie ze sobą (...) szereg konsekwencji dla nauczycieli religii. Wypływa to przede wszystkim z faktu, iż zatrudnia się ich zgodnie z „Kartą Nauczyciela” (...). Nauczyciele religii mają więc te same prawa i te same obowiązki co nauczyciele innych przedmiotów*¹⁵. Ujmowanie powinności nauczyciela religii w kategoriach prawno-administracyjnych przekłada się bardzo wyraźnie na sposób kształtowania wypowiedzi, zwłaszcza na dobór swoistego słownictwa i frazeologii. Pracę zawodową katechetów regulują stosowne akty prawne, przywoływane (i cytowane) na łamach pisma, np. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach z 1992 r. § 5 pkt 4, Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 3 sierpnia 2000 r. w sprawie uzyskiwania awansu zawodowego przez nauczycieli*. Język prawny pojawia się w tytułach artykułów, np. *Kontrowersje wokół ustępu 4. artykułu 5d „Karty Nauczyciela”*¹⁶, bywa również poddawany lingwistycznym interpretacjom (np. znaczenie spójników i ich wpływ na wykładnię zapisu). Pomimo szerokiego tła (takie same prawa i obowiązki...) publikacje na łamach „Katechety” zawierają rady wyłącznie dla nauczycieli religii. Nie zmienia to jednak faktu, że leksyka, obficie wykorzystywana w tekstach z tego kręgu¹⁷ zagadnień, w zasadniczej części nie różni się od tej, która opisu-

¹⁵ ks. P. Mąkosa, rec.: ks. A. Kiciński, *Awans zawodowy nauczyciela religii. Poszczególne etapy*, K. 2006 nr 3, s. 82.

¹⁶ L. Demski, *Kontrowersje wokół ustępu 4. artykułu 5d „Karty Nauczyciela”*, K. 2004 nr 10, s. 54.

¹⁷ Dla przykładu: ks. P. Tomasiak, *Jakie numery programów nauczania należy wpisywać do dzienników lekcyjnych?*, K. 2002 nr 1, s. 49-51; ks. P. Tomasiak, *Jaka jest różnica między metodykiem do spraw katechezy a wizytatorem katechetycznym? Jaki jest zakres*

je sytuację pozostałych nauczycieli. Jako ilustrację przytoczymy następujące sformułowania: *nauczyciel stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany, stopień nauczyciela dyplomowanego, ocena dorobku, rozpocząć staż na stopień, dokumentacja, składanie odrębnych wniosków, plan rozwoju, postępowanie kwalifikacyjne, postępowanie egzaminacyjne, komisja, konstrukcja paragrafów, wymagania egzaminacyjne, władze oświatowe, statutowe zadania szkoły, pluralizm programów, formuła zatwierdzenia, procedura nadania numeru, procedura zatwierdzenia na szczeblu ogólnopolskim, procedura awansu, wydłużenie ścieżki awansu* itp. O specyfice uwarunkowań katechety świadczy wąskie, odrębne pole, związane z nadzorem sprawowanym przez stronę kościelną, np. *wydział katechetyczny kurii diecezjalnej, metodyk do spraw katechezy, wizytator katechetyczny*.

Charakter artykułów, których celem jest popularyzacja wiedzy o obowiązujących regulacjach prawnych i porządku administracyjnym, sprawia, że nawiązania do stylu urzędowego ujawniają się przede wszystkim na poziomie leksyki. Silna dyrektywność i bezosobowość wypowiedzi, widoczne w cytatach z dokumentów, ulegają wyraźnemu ograniczeniu. Upraszcza się również składnię (np. krótsze i mniej skomplikowane zdania, na poziomie metajęzyka: wyjaśnianie relacji składniowych między poszczególnymi elementami wypowiedzeń wielokrotnie złożonych). Sam fakt publikowania artykułów, będących próbą uprzystępnienia treści zawartych w stosownych rozporządzeniach i ustawach, świadczy natomiast o tym, jak dalece zapisy stylu urzędowego wymagają komentarza lub wręcz przekładu na język bardziej przystępny.

ich obowiązków? Dlaczego metodyk nie robi tego, co wizytator? Czy są oni potrzebni? Kto ich finansuje? Czy we wszystkich diecezjach istnieje podobny podział? K. 2002 nr 5, s. 51-52; A. Zellma, *Pomiar efektywności edukacyjnej w katechezie*, K. 2002 nr 1, s. 3-9; R. Wawrzyniecki OMI, *Stawiać czy nie stawiać jedynek z religii*, K. 2002 nr 5, s. 68-70; L. Dembski, *Awans po zmianach*, K. 2002 nr 9, s. 45-49; L. Dembski, *Wykształcenie nauczycieli po sierpniu 2006*, K. 2003 nr 6, s. 41; ks. R. Czekalski, *Staż i procedura awansu zawodowego katechety*, K. 2001 nr 3, s. 55-59.

Ten, który wychowuje

Nawiązując do pełnej wizji człowieka, zgodnej z pedagogiką personalistyczną, redakcja „Katechety” konsekwentnie przypomina nauczycielom (religii) o potrzebie uwzględnienia nie tylko powinności dydaktycznych, ale i wychowawczych. W artykule Janusza Goraja SDB czytamy m.in.: *Współczesna szkoła powinna kształtować: odpowiedzialność za siebie i za innych, ofiarność, pracę nad sobą, samodyscyplinę, umiejętność rezygnowania z przyjemności, myślenie kategoriami dobra wspólnego. Szkoła w Polsce nie może tylko przekazywać wiedzy, musi jednocześnie wychowywać*¹⁸.

Podjęcie zadań wychowawczych wymaga rzetelnego poznania warunków psychologicznych, społecznych, kulturalnych, określających kondycję współczesnej młodzieży. Nakłada to na nauczyciela, będącego jednocześnie wychowawcą, obowiązek troski o własne, wielostronne przygotowanie do pracy. Wśród artykułów o tematyce pedagogicznej sporą część stanowią teksty zawierające wskazania, które określają pożądane rysy sylwetki dobrego wychowawcy. Pomimo założenia, że miesięcznik trafia przede wszystkim do katechetów, opisywane wymagania mogą w zasadniczej części odnosić się do każdego nauczyciela (bez względu na jego zaangażowanie religijne), w pełni zaś dotyczą nauczycieli utożsamiających się z chrześcijańską wizją świata. Formacja wychowawcy wymaga bowiem w pierwszym rzędzie uwzględnienia płaszczyzny ludzkiej, duchowej i intelektualnej; kolejny etap stanowi przygotowanie duszpasterskie czy katechetyczne¹⁹. Pożądane jest zatem *studium zagadnień psychologicznych i pedagogicznych, zakładających chrześcijańską wizję człowieka oraz autoafirmację*²⁰. Wg ks. Marka Dziewieckiego podstawową cechą umysłowości dobrego wychowawcy jest realizm, umożliwiający właściwe (czyli właśnie realistyczne) rozumienie wychowanka, wszystkich sfer jego istnienia (moralnej, duchowej, religijnej, społecznej,

¹⁸ J. Goraj SDB, *Dlaczego w szkole jest tak wiele agresji*, K. 2005 nr 2 s. 13.

¹⁹ ks. P. Tomasik, *Formacja wychowawców katolickich. Uwagi o przygotowaniu kleryków do pracy nauczyciela religii*, K. 2005 nr 3, s. 4-22.

²⁰ A. Zellma, *Mechanizmy obronne katechizowanej młodzieży i wynikające z nich zadania wychowawcze*, K. 2003 nr 1, s. 19.

wartości i wolności, ciała, emocji, subiektywnych przekonań), a także celów i metod wychowania²¹. Wskazując wzór pedagoga, ks. Dziewiecki pisze m. in.: *Nauczyciel, który dojrzałe kocha i z radością pracuje, fascynuje swoich uczniów perspektywą podobnego życia. Konieczna jest zatem formacja nauczycieli, którzy reprezentują sobą wychowawczą mentalność zwycięzcy, a nie tylko kompetencje techniczne w zakresie profilaktyki*²². Inni autorzy podkreślają także potrzebę rozwinięcia takich cech i postaw, jak połączenie życzliwości i autorytetu, szacunek i zaufanie do każdego wychowanka, zdolność do dialogu nawet z prowokującą młodzieżą²³ – oraz konieczność ujmowania obrazu nauczyciela w perspektywie aksjologicznej, pozwalającej na dostrzeżenie *etosu służby nauczycielskiej, który wiąże się nie tylko z kwalifikacjami technologicznymi pedagogów, ale przede wszystkim z ich postawami moralnymi*²⁴.

Istotną częścią obrazu nauczyciela-wychowawcy jest też opis wszelkich trudności, którym musi on stawiać czoła. Wynikają one z naturalnych praw rozwoju psychofizycznego młodzieży, niekiedy z postaw rodziców²⁵, z wpływu mediów²⁶ i środowiska, niskiego statusu społecznego i materialnego zawodu nauczyciela, negatywnej presji ideologii, kultury masowej i polityki wobec szkoły²⁷. W dużej mierze jednak stanowią rezultat błędów popełnianych przez nauczycieli. Ci ostatni stają się niekiedy ofiarami uczniowskiej agresji, przeżywają wypalenie zawodowe, wstręt i lęk przed pójściem do szkoły. Omawiając przyczyny konfliktów między katechetą a wychowankami, Anna Zellma wymienia zjawiska związane z usposobieniem, poziomem intelektualnym, kompetencjami zawodowy-

²¹ Ks. M. Dziewiecki, *Współczesna kultura a formacja młodzieży*, K. 2005 nr 5, s. 16-23.

²² ks. M. Dziewiecki, *Profilaktyka skuteczna, czyli jak pomagać młodym, by uczyli się kochać i pracować*, K. 2005 nr 10 s. 69. W innym miejscu ten sam autor tak charakteryzuje wspomnianą wychowawczą mentalność zwycięzcy: *proponować optymalną drogę życia, drogę świętości i radości* (M. Dziewiecki, *Współczesna...*, s. 23).

²³ ks. M. Cogieł, *Wychowanie mimo wszystko*, K. 2005 nr 6, s. 70-74.

²⁴ ks. P. Tomasiak, *Wzajemny dialog rodziny, szkoły i Kościoła*, K. 2003 nr 10, s. 15.

²⁵ Tamże.

²⁶ E. Gołąbek, *Przejawy religijności współczesnej młodzieży*, K. 2005 nr 4, s. 8; tu uwaga: *postęp oferuje całkiem nowe środowiska edukacyjne, jakimi stały się, między innymi, media elektroniczne, środki masowego przekazu*.

²⁷ ks. M. Dziewiecki, *Przewyciężanie trudności wychowawczych w szkole*, K. 2002 nr 7-8, s. 83-90.

mi i globalną postawą nauczycieli²⁸. Źródła niepowodzeń wychowawczych najdobitniej określa ks. Marek. Dziewiecki, pisząc: *Główną przyczyną obserwowanej obecnie bierności i beznadziei szkoły w borykaniu się z problematycznymi zachowaniami uczniów są poważne słabości i luki w przygotowaniu zawodowym nauczycieli. (...) Dopóki kształcenie nauczycieli będzie ograniczało się do weryfikowania ich wiedzy bez weryfikowania ich osobowości, dopóty będzie przekazywało im zawężoną i naiwną wizję wychowanka bez realistycznego ukazania wszystkich jego możliwości i ograniczeń²⁹.*

Kształt językowy większości tekstów podejmujących zagadnienia wychowawcze uwypukla – w warstwie leksykalnej – oczywiste związki współczesnej pedagogiki z ustaleniami psychologów i socjologów. Artykuły dotyczące wychowania można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich nie odbiega pod względem językowym, przynajmniej we wstępnej lekturze, od popularnych publikacji, jakie można znaleźć w periodykach niezwiązanych z Kościołem, zwłaszcza w prasie społecznej. Bardziej charakterystyczne są natomiast teksty, które już w warstwie treściowej wpisują wychowanie w krąg zadań powierzanych ludziom przez Boga. Zgodnie z koncepcją Ireny Bajerowej, definiującej język religijny nie ze względu na formę, lecz na funkcję: *szużenie tej kategorii życia społecznego, którą określamy jako życie religijne, a więc życie skupione około problemów kontaktu ze światem nadprzyrodzonym³⁰*, wypowiedzi drugiego typu mieszczą się w kręgu języka religijnego.

²⁸ A. Zellma, *Konflikty katecheta – młodzież. Szansa czy zagrożenie*, K. 2002 nr 7-8, s. 3-13; autorka wylicza m.in.: niesprawiedliwość, formalizm i oschłość w odnoszeniu się do młodzieży, gwałtowność, nerwowość, brak wyrozumiałości, nudne i schematyczne prowadzenie lekcji.

²⁹ ks. M. Dziewiecki, *Przewyciężanie trudności...*, s. 83-84. Ten sam autor zaznacza potrzebę właściwego doboru języka i argumentów w wychowaniu; skuteczność zabiegów wychowawczych wiąże z umiejętnością posługiwania się językiem zrozumiałym (bez popadania w skrajności – język teologii lub slang młodzieży), precyzyjnym i jednoznacznym, konkretnym, wyrażającym szczerłość i takt, egzystencjalnym – dalekim od wszelkiego moralizowania, wreszcie – *językiem aspiracji*, który odwołuje się do potrzeb, pragnień i ideałów młodzieży (Tenże, *Cele i metody wychowania*, K. 2004 nr 12, s. 63-65).

³⁰ I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” t. 3, 1994, s. 11.

Ten, który jest człowiekiem wiary

Nawiązując do wydanego w Międzynarodowym Roku Młodzieży (1985) listu Jana Pawła II do kapłanów („List na Wielki Czwartek”), ks. Mieczysław Polak zachęca do kontemplacji oblicza Jezusa-Nauczyciela. Podstawą rozważań czyni parafrazę ewangelijnego pytania, postawionego Chrystusowi przez bogatego młodzieńca³¹. Pytanie to, włożone w usta współczesnego pedagoga, mogłoby brzmieć: *Nauczycielu dobry, co mam czynić ja, nauczyciel, który chce być dobry?* Odpowiadając, autor wskazuje trzy istotne elementy *etosu nauczyciela*. Pierwszym z nich jest *miłość pedagogiczna*, rozumiana jako *dar* i *posługa* o charakterze *charyzmatu* (nadprzyrodzonego wyposażenia, uzdalniającego do służenia *wspólnocie*). Postawa ta znajduje swe uzasadnienie w *chrześcijańskiej miłości do każdego* i *umiłowaniu człowieka w Chrystusie*. Na etos nauczycielski składa się także *bezinteresowna służba pedagogiczna*, pojmowana jako *diakonia* oraz *dialog pedagogiczny*, który wypływa z *wierności prawdzie*, uwzględnia relację człowieka do Boga i *wolność w wierze*, wymaga ze strony nauczyciela otwartości, umiejętności słuchania i *zrezygnowania z chęci dominacji* (przy zachowaniu pełnego autorytetu). Praca nauczyciela winna być *spotkaniem, które ubogaca (...) obie strony*. Dialog taki Jan Paweł II nazywa *dialogiem zbawienia*³². Zdaniem ks. Polaka, *nauczyciel dobry to przede wszystkim taki, który kocha to, co robi, ponieważ Bóg, który jest miłością, obdarował go darem powołania pedagogicznego*³³.

Tak treści zawarte w omawianym artykule, jak i sposób ich językowego ujęcia doskonale wprowadzają do refleksji nad aspektem religijnym obrazu nauczyciela, proponowanego przez redakcję miesięcznika. W przeciwieństwie do wcześniej przedstawianej problematyki dydaktycznej i wychowawczej (po części także prawno-administracyjnej), która

³¹ ks. M. Polak, *Kontemplując z Janem Pawłem II oblicze Jezusa-Nauczyciela*, K. 2002 nr 9, s. 41-45. Biblijna lokalizacja pytania: Mt 19, 16-22, Mk 10, 17-22, Łk 18, 18-23.

³² Autor artykułu przytacza tu fragment z 46 numeru encykliki „Christifideles laici”: *Ten dwustronny dialog, który powinien przebiegać w klimacie serdeczności, otwarcia się i odwagi, ułatwi spotkanie się pokoleń i wymianę pomiędzy nimi, zaś dla Kościoła i społeczeństwa będzie źródłem bogactwa i młodości.*

³³ Tenże, s. 42.

w znacznej mierze mogła dotyczyć ogółu nauczycieli, w publikacjach o charakterze formacyjnym akcentuje się specyfikę życia religijnego nauczycieli religii – katechetów. Takiemu celowi służy np. 8-częściowy cykl pt. *Duchowość katechety, czyli o czym katecheta pamiętać powinien. Refleksja nad przesłaniem Jana Pawła II do katechetów III tysiąclecia*³⁴. Janusz Tadeusz Skotarczak wymienia w nim podstawowe drogi duchowego wzrostu, takie jak dokształcanie się teologiczne i pedagogiczne, świadome dążenie do świętości, modlitwa³⁵, czytanie Pisma świętego, korzystanie z sakramentów, postawa *świadka miłości i miłosierdzia*, odczytywanie *znaków czasu*³⁶. Katechetę jako *slugę słowa* powinny cechować: poczucie odpowiedzialności, czyste intencje, prawowierność, czujność, apostołska miłość, postawa osobowego świadectwa³⁷. W 2005 r. osobny, podwójny numer periodyku (nr 7-8) poświęcono tożsamości katechety; na szczególną uwagę zasługuje tu kwestia *sprawdzania* autentyzmu zachowań nauczyciela. Jak pisze o. Józef Augustyn, *Każdy, kto udziela młodym jakichkolwiek wskazówek, rad czy pouczeń, spotka się z pytaniem – nieraz zadany bardzo brutalnie – „A ty jak żyjesz?”*³⁸. Celem starań katechety winno być wypracowanie postawy ojcowskiej: *uczeń nie potrzebuje nauczyciela, katechety, który poklepie go po ramie-*

³⁴ J. T. Skotarczak, *Duchowość katechety, czyli o czym katecheta pamiętać powinien. Refleksja nad przesłaniem Jana Pawła II do katechetów III tysiąclecia*, cz. 1 – K. 2001 nr 11, s. 45-48, cz. 2 – K. 2001 nr 12, 39-41, cz. 3 – K. 2002 nr 1, s. 47-49, cz. 4 – K. 2002 nr 2, s. 54-57, cz. 5 – K. 2002 nr 3, s. 54-56, cz. 6 – K. 2002 nr 4, s. 46-50, cz. 7 – K. 2002 nr 5, s. 48-50, cz. 8 – K. 2002 nr 6, s. 32-34.

³⁵ Modlitwa jest inspiracją dla katechety: *Przykładem dla nas może być matka Teresa z Kalkuty. Zapytano ją pewnego razu, skąd ma takie świetne pomysły. Popatrzyła na człowieka i odpowiedziała: (...) jakbyś się modlił, to też byś miał pomysły* – J. T. Skotarczak, *Duchowość...*, cz. 3: *Módl się*, K. 2002 nr 1, s. 49.

³⁶ Podobne wyliczenia znajdujemy w innych tekstach; i tak np. codzienna kontemplacja, rachunek sumienia, Eucharystia i *sakrament jedności* (czyli spowiedź – K. Cz.) to środki proponowane w artykule: s. E. Orzechowska SJE, *Glina w rękę garncarza (Jr 18, 6), wychowawca w rękę Boga*, K. 2002 nr 1, s. 44-47.

³⁷ ks. R. Murawski, *Cechy charakteryzujące postawę „slugi słowa”*. *Tożsamość katechety w świetle tekstów biblijnych*, K. 2005 nr 11, s. 5-9.

³⁸ J. Augustyn SI, *Sprawdzanie tożsamości*, K. 2005 nr 7-8, s. 117. Wśród kryteriów dokonywanej przez uczniów oceny nauczyciela znalazły się: postawa wiary i prawdy, wewnętrzna wolność ujawniająca się w sytuacjach konfliktowych; postawa akceptacji, życzliwości, szacunku i współczucia wobec uczniów.

*niu i pozwoli mówić sobie po imieniu. Kolegów, partnerów i kumpli znajdzie wśród rówieśników. Uczniowi potrzebny jest Ojciec*³⁹.

Należy zaznaczyć, że wypowiedzi, uwypuklające perspektywę religijną, nie muszą dotyczyć wyłącznie katechetów. Takie ujęcie prezentuje np. autorka tekstu *Glina w ręku garncarza (Jr 18, 6), wychowawca w ręku Boga*⁴⁰. Tak forma, jak i treść publikacji skłaniają do przesunięcia artykułu z grupy tekstów poświęconych wychowaniu do tych, które jednoznacznie akcentują postawę wiary. Siostra Ewa Orzechowska traktuje zadania wychowawcy jako *Boży dar naszego powołania i posłania, (...) wezwanie do odkrywania w sobie tych wartości, które przez Ducha Świętego zostały nam dane*⁴¹, przypomina o *potrzebie zachwytu nad każdym człowiekiem, którego Bóg powierza naszej miłości*⁴², swój artykuł kończy zaś modlitewnym aktem: *Niech Jezus Chrystus będzie uwielbiony w naszym życiu i posługiwaniu, w naszej misji wychowywania człowieka – dziecka Bożego, które on w zaufaniu powierzył naszej miłości*⁴³. Misja ta nie jest wyłącznym przywilejem nauczycieli religii – *Wychowawca chrześcijański to nie tylko katecheta. Jest nim każdy nauczyciel, który przyznaje się do Jezusa Chrystusa. Takiego podejścia do sprawy wymaga rzucone nam wyzwanie do integralnego wychowania młodego człowieka. Nauczyciel każdego z przedmiotów szkolnych nie może poprzestać na przekazywaniu wiedzy z pominięciem kształtowania osobowości ucznia, jego uczuciowości, postaw moralnych i wolności w dokonywaniu wyborów życiowych*⁴⁴. Cytowany artykuł wyróżnia się spośród innych tekstów, dotyczących problematyki wychowawczej, specyficzną stylistyką. Jej swoistość polega nie tylko na wyborach leksykalnych, wynikających z akcentowania wymiaru religijnego, z konsekwentnego opisu pracy pedagogicznej w perspektywie nadprzyrodzonej. Uwagę zwraca nasycenie wypowiedzi charakterystyczną, pełną emfazy frazeologią, przypominającą figury stosowane w dawnej homiletyce. Niektóre passusy sprawiają wrażenie konstrukcji zbudowanej z gotowych elementów, zapożyczonych

³⁹ K. Durnaś, „Otwórz serce dla ucznia i daj mu schronienie w nim” – tożsamość katechety w rzeczywistości szkoły, K. 2005 nr 7-8, s. 93.

⁴⁰ s. E. Orzechowska SJE, dz. cyt.

⁴¹ Tamże, s. 44.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 47.

⁴⁴ Tamże, s. 44.

z tradycyjnych, uroczystych tekstów religijnych. Dla przykładu: aby nauczyciel mógł wypełnić swe zadania, potrzebny jest mu *pokarm dla umęczonego ducha, napój życia i znaki dla pokrzepienia naszej wielkiej myśli*. Odbioru nie ułatwiają skomplikowane metafory typu *ująć młody ogień w ramy wolności (Czasem, a może zawsze czujemy się bezradni wobec tego młodego ognia, za którym trudno nadążyć i ująć go w ramy prawdziwej wolności, by nie spalił dobra, nadziei i piękna ludzkiego istnienia, które Bóg w nim złoży*⁴⁵). Użycie podobnego języka, szczęśliwie rzadkie na łamach „Katechety”, niesie ze sobą ryzyko niepowodzeń komunikacyjnych. Potrzeba wyrażenia emocji i próba wpisania się w pewien – wyobrażony lub rzeczywisty – wzorzec egzaltowanej wypowiedzi religijnej może bowiem utrudnić rzeczową refleksję nad zadaniami wychowawcy. Z drugiej jednak strony wolno przypuszczać, że metoda ta obliczona jest na zgoła inny efekt: być może w intencji autorki podniosłe przeżycie, inspirowane odpowiednio zredagowaną lekturą, winno przeżyć nad spokojnym namysłem.

Prezentacja sylwetki nauczyciela w perspektywie religijnej pociąga za sobą wybór stosownych środków językowych. Odpowiednie słownictwo i frazeologia mogą dotyczyć warstwy stematyzowanej (przedstawiania realiów religijnych, takich jak np. pobożne praktyki, formy ascezy, rodzaje modlitwy), bywają również wykorzystywane w celach perswazyjnych, jako narzędzie interpretacji rzeczywistości, ułatwiające obrazowe postrzeganie świata w kategoriach wiary. Nie bez znaczenia pozostają tu cytaty lub nawiązania do tekstów biblijnych oraz wypowiedzi Magisterium Kościoła. Raz jeszcze trzeba tu zatem przywołać diskutowane pojęcie stylu (lub języka) religijnego⁴⁶.

Przegląd publikacji, zamieszczonych na łamach miesięcznika w ostatnim pięcioleciu, pozwala prześledzić jedynie niewielki wycinek obrazu nauczyciela, kreowanego w środowisku katolickim. Zadania nauczyciela

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Por. np. D. Bienkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, s. 12; M. Wojtak, *Styl religijny w perspektywie genologicznej*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węclawskiego. Poznań 2004, s. 104 -113; M. Wojtak, *Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem*, w: *Człowiek – dzieło – sacrum*, pod red. S. Gajdy, H. Sobeczki. Opole 1998, s. 317 i n., I. Pałucka, *Czy istnieje język religijny?* „Język Polski” 2000 nr 3-4, s. 176-184.

ujmowane są tu w perspektywie aksjologicznej; jak pisze Krzysztof Durnaś, *obowiązkiem nauczyciela (...) jest zmienianie rzeczywistości, obrona wartości, od której nie można się uchylić*⁴⁷. O wadze pracy nauczycielskiej mówią wiązane z nią określenia, takie jak: *etos, misja, posłannictwo, dar, powołanie*. Szkoła, prezentowana w tekstach „Katechety”, jest przestrzenią postrzeganą w kilku wymiarach: jako miejsce nauczania, instytucja podlegająca regulacjom prawnym, środowisko wychowawcze. Każdemu z owych ujęć odpowiada odrębna leksyka i frazeologia (przy czym dwa pierwsze stosunkowo mocno opierają się naporowi stylistyki religijnej). Szczególną rolę, zgodnie z profilem periodyku, redakcja przypisuje kształceniu i formacji religijnej, co również znajduje swe odzwierciedlenie w warstwie językowej. Mimo iż pewna część materiałów odnosi się wprost lub pośrednio do kondycji nauczyciela dowolnego przedmiotu, zwłaszcza w związku z zadaniami wychowawczymi, uwagę czytelników koncentruje się na sylwetce katechety, który – będąc również nauczycielem – przede wszystkim winien być *świadkiem Chrystusa zmartwychwstałego*⁴⁸. Nauczyciel (religii) mobilizowany jest do ciągłego doskonalenia – troski o kompetencje intelektualne, dydaktyczne, pedagogiczne, o rozwój duchowy. Zamiast puenty przytoczmy opinię cytowanego już Janusza T. Skotarczaka: *Po co to wszystko? Po to, żeby być dobrym nauczycielem, bo kiepskim – być nie warto*⁴⁹.

⁴⁷ K. Durnaś, *dz. cyt.*, s. 93.

⁴⁸ *Katecheta to też nauczyciel, ten, który jest świadkiem Chrystusa zmartwychwstałego* – J. Goraj SDB, *dz. cyt.*, s. 13. Warto tu przywołać przytoczane na początku 2006 roku wyniki niewielkich badań ankietowych, w których świeccy katecheci mieli określić własną kondycję. Na uwagę zasługuje liczba poszczególnych określeń i wynikająca z niej hierarchia ważności ról: świadek – 55, wychowawca – 31, nauczyciel – 11, mężczyzna – 2, inne – 1. Dane za: T. Kowalczyk, *Obraz świeckiego katechety szkolnego w świetle badań ankietowych w archidiecezji gnieźnieńskiej*, K. 2006 nr 1, s. 63-68.

⁴⁹ J. T. Skotarczak, *dz. cyt.*, cz. 1 – K. 2001 nr 11, s. 48.